№ 143

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA

Wtorek dnia 1 Czerwca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiéj Nr. 659.

(*Dalszy ciąg postanowienia o pensyach emerytalnych.*)

Panu Marcinowi Malewskiemu, Burmistrzowi miasta Tarłowa, zł. 385. — Ewie z Zendrów Kulasiewiczowéj, wdowie po Jakóbie Kulasiewiczu drożniku, oraz synowi jéj Idziemu, dla matki zł. 96, dla syna zł. 32. — Andrzejowi Pękała, stróżowi nocnemu przy Urzędzie Municypalnym miasta Solca, zł. 152. — Janowi Kowalskiemu, byłemu Konduktorowi dyliżansów przy głównym Urzędzie pocztowym w Warszawie, zł. 600. — Pawłowi Pawlińskiemu drożnikowi, zł. 318. — Janowi Urbanowskiemu drożnikowi, zł. 360. — Panu Anastazemu Pawłowskiemu, Kassyerowi Lombardu miasta Warszawy, złp. 4250. — Pani Róży z Czernickich Kobylińskiéj, wdowie po Jakóbie Kobylińskim, Burmistrzu miasta Siewierza, zł. 487 gr. 15. — Janowi Lewickiemu, murgrabiemu pałacu rządowego w Kaliszu, zł. 576. — Panu Ludwikowi Korzeniewskiemu, Burmistrzowi miasta Przysuchy, zł. 1200. — Chrystyanowi Białeckiemu, konduktorowi poczt wozowych, zł. 1000. — Panu Janowi Brzęckiemu, byłemu Inspektorowi urzędu lekarskiego Gubernii Lubelskiéj, oprócz pensyi zł. 5985, dodatek w ilości zł. 1282 gr. 15. — Panu Józefowi Kwapich, byłemu Rachmistrzowi przy Urzędzie Municypalnym miasta Warszawy, zł. 1680. — Pani Antoninie z Smagalskich Bielińskiéj, wdowie po Walentym Bielińskim, Expedytorze poczty w Zwierzyńcu, zł. 250. — Panu Jerzemu Oraczewskiemu, Adjunktowi Wydziału administracyjnego przy Rządzie Gubernialnym Krakowskim, zł. 1875. — Panu Ignacemu Radlińskiemu, Adjunktowi Sekcyi policyjnéj przy Rządzie Gubernialnym Sandomirskim, zł. 1875. — Mikołajowi Urbanowskiemu drożnikowi, zł. 430. — Panu Stanisławowi Kijeńskiemu, Rachmistrzowi Biura Kontrolli i Rachunkowości w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zł. 2160. — Bartłomiejowi Podhajskiemu, byłemu strażnikowi objazdowemu w leśnictwie Pomorze, zł. 120.

(*d. c. n.*)

Londyn 21 maja. — Wczorajsze posiedzenie izby niższéj bardzo było liczne, spodziewano się bowiem objawienia lorda Johen Russell o zamiarach ministrów. Na twarzach znacznéj liczby przytomnych tam parów, malowało się niecierpliwe oczekiwanie. Powstał kanclerz izby skarbowéj, i z największą spokojuością i zimną krwią (zwracając się ku mówcy) rzekł: Oznajmiam, że w przyszły poniedziałek wniosę aby izba mogła obmyślić środek względem corocznego przedstawiania, o każdorocznem cle od cukru, (wiadomo że rzecz ta corocznie na nowo w izbie rozstrzyganą bywa). Lord Johen Russell zaproponował aby izba odroczyła się do poniedziałku. Gdy hrabia Darlington zarzucał mu, iż tym sposobem mimo nieprzychylności w izbie uporczywie przy urzędzie swoim obstać pragnie i zapytał kiedy mówić będzie o prawie zbożowem? Lord John Russel krótko odpowiedział: »W piątek 4 Czerwca,» — co stronnictwo ministeryalne z wielkiem przyjęło zadowoleniem.

Dziś salwy z dział w Parku i Tower oznajmiły rocznicę urodzin Królowéj a dzwo-

brzmiały przez cały ranek we wszystkich kościołach. W pałacu St. James były wielkie pokoje u Najjaśniejszéj Pani, na które znaczna liczba osób przybyła. Ministrowie dają dziś z tego powodu świetny obiad.

Na ostatniem posłuchaniu u Królowéj ukazał się margrabia Downschire w towarzystwie margrabiego Abercon i Dra' Cooke wielkiego popieracza utrzymania unii w duchu powyższym zredagowany. Na służbie będący lord Poltimore błędnie oświadczył, »że lord Downschire przybywa złożyć adres na korzyść zniesiesienia unii.« Królowa łaskawie przyjęła deputacyą, zdumieni deputowani z cicha wymawiali na korzyść?« Lecz margrabia nadając się uwieść, dla naprawienia błędu, niezważając na etykietę, wyjaśnił główny powód adresu, co według jednego z torysowskich dzienników, nie zbyt przychylnie przyjętem zostało.

Z Kanady przyszły do Anglii wiadomości z d. 3 maja. Przeciw lordowi Sydenham jeneralnemu gubernatorowi utworzyła się silna oppozycya. Liberalne dzienniki obwiniają, że oddalił urzędników, jedynie dla ich sposobu myślenia i dla tego z całą usilnością sprzeciwiają się jego rządom. — Wychodzcy którzy się do Stanów Zjednoczonych wydalili, zbierają się w Rochester lub innem miejscu stosownem do popierania oppozycyi. Zdaje się jednak, że rząd zwycięztwo odniesie. Czysty dochód niższéj Kanady w r. 1839 wynosił 164,000 f. st. w r. 1840 tylko 154,000, wyższéj Kanady zaś r: 1839 wynosił 79,000 w r. 1840 tylko 74,000 f. st. Co do sprawy Mac Leoda dowiadujemy się, że d. 1 maja otrzymano od niego list, w którym donosi, że spodziewa się być przeniesionym z Lockport do Albany.

Wieść jakoby parostatek *Prezydent* miał przybyć do Barbadoes jest bezzasadną.

Według ostatnich listów z Lizbony z d. 10 b. m. Książe Palmela grał znowu znakomitą rolę w stosunkach ministeryalnych, a stąd wnoszono o rychłéj zmianie gabinetowéj.

Z dnia 22 maja. W tutejszéj parafii Marylebone zawczoraj odbyło się zgromadzenie na którém przedstawił się Sir Karol Napier jako reprezentant wyborów tego miejsca. Komodor miał długą mowę nakorzyść tajemnego głosowania, większéj rozległości prawa wyborowego, krótszéj trwałości parlamentu, zupełnego zniesienia prawa zbożowego a pomnożenia cła od cukru zgodnie z zamiarami ministrów. Lecz gdy się odezwał za prawem ubogich powstał wielki szmer nie zadowolenia. W końcu oznajmił, że gdyby go służba powołała w obce kraje, zostawuje wyborcom moc roztrzygnienia czyli ma prosić o uwolnienie lub nie.

Czytamy w ministeryalnym dzienniku *Globe*: »Niedawno z Austryą zawarty traktat stanowi, że okręta austryackie ze środziemnego morza w Anglii i Irlandyi na téjże stopie co i okręta angielskie stać będą; na mocy czego, okręt austryacki »*Giacomo Giorgio*« wysłany z Ibrail nad Dunajem do Londynu z ładunkiem łoju przybył do portu naszego dnia 19 b. m. Gdy się zameldował na komorze celnéj, urzędnicy wzbraniali się dozwolić puszczenia dla użytku publicznego, tego ładunku; owszem pragnęli aby aż do czasu wywiezienia go napowrót w bezpieczném miejscu zamknięty został; nieznają bowiem żadnego aktu parlamentu, któryby dozwalał okrętom austryackim sprowadzać płody ich kraju; odpowiedzialności zaś przyjąć na się niemogą. Nim więc wyjdzie parlamentowe rozporządzenie, towary w składzie pozostaną a tém samém traktat żadnego nieotrzyma skutku.

Dnia 19 Maja wyruszyła pod żagle od tak dawna zapowiedziana wyprawa do rzeki Niger złożona z parostatku *Albert*, pod Kapitanem Trotler i parostatku *Wilbeforce*, pod Kapitanem Allen, udając się z Plymouth do miejsca swojego przeznaczenia.

Według obliczeń, rozwiązanie parlamentu kosztuje rząd każdą razą około 4 milionów f. szt. Podobną summę muszą wydać kandydaci oppozycyi dla poparcia sprawy swojéj na wybo-

rach: Tak więc rozwiązanie puszcza w obieg summę 8 mil. f. szter.

Paryż 21 Maja. — Dziś izba deputowanych rozpoczyna obrady nad traktatem handlowym między Francyą i Holandyą.

Książę Chartres drugi syn Księcia Orleanu, zachorował a doktorowie oświadczyli, iż wszelka zmiana powietrza mogłaby sprawić niebezpieczeństwo. Księstwo przeto zostają w zamku Tuilleries, aż do chwili wyzdrowienia ich syna. Późniejsze wiadomości donoszą, że już wyjechali do zamku Neuilly, przeto zdrowie Księcia Chartres musiało się polepszyć.

Od dni kilku panuje wielki ruch w biurach ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych Spodziewamy się wielu rozporządzeń na korzyść deputowanych, a to zaraz po ukończeniu prawodawczych działań. Dziś głoszą, że mianowanie pana St. Aulaire Posłem przy dworze w St. James wkrótce ogłoszonem będzie. Ma być mianowanych 40 nowych parów, którą to godność otrzyma 25 deputowanych. Dzienniki ministeryalne nic jeszcze nie piszą o powodach poselstwa pana Piscatory do Grecyi. Atoli minister skarbu oraz minister spraw zagranicznych mieli częste w tych dniach narady z Posłem greckim. Również głoszą, że wkrótce pan Guizot izbie deputowanych, a Marszałek Soult izbie parów doniesie urzędownie o ostatecznem załatwieniu wschodniego pytania, Porta bowiem przyjęła warunki przez mocarstwa uropejskie jéj przedstawione.

Z dnia 22 Maja.—Izba parów dziś po długich naradach przyjęła prawo o nadzwyczajnym kredycie na rok 1840 większością 82 głosów przeciw 43.

Piszą z Algieru pod dniem 14 Maja: »Potyczki jakie towarzyszyły opatrzeniu Miliany w zapasy, zdaje się, że wielkie sprawiły na Arabach wrażenie. Straty ich wykazane bulletynami Jenerała Bugeaud nie są przesadzone a szybkość z jaką attaki nasze wykonywano, niemało przyczyniła się do zmniejszenia straty naszéj. Lecz w całéj armii jeden daje się tylko słyszeć głos, przeciw złym chęciom osadników, których użyto do usług transportu. Potrzeba było całéj mocy naczelnika wojennego dla zachowania porządku i ochronienia konwoju od skutków złéj ich opieki. Jenerałowie Duvivier i Changarnier podczas pierwszego marszu do Medeah na wielkie narażeni byli niebezpieczeństwo. Długi czas niezbyt oddaleni Kabylowie dawali na nich ognia, zachowując godną podziwienia zimną krew, aby rozproszyć wojsko regularne które ich zewsząd otoczyło. Abdel-Kader sam kierował obrotami wojsk, poznał go tłómacz Jenerała Bugeaud. Jenerał Gubernator odjechał teraz do Mostaganem, w celu dalszego prowadzenia działań swoich na wschodzie, tymczasem uda się jedna kolumna do Boghat i Taga dla zniszczenia tam zakładów Emira.«

Kuryer francuzki pisze o sprawie afrykańskiéj: »Jenerał Bugeaud z Mostaganem wyruszy z 12 000 ludzi do Mascara, które zajmie Armia zapewne uda się stamtąd do Tekedemptu — druga 5 tysięczna kolumna odejdzie do Medeah dla zniszczenia zakładow Abdel-Kadera. Wyprawy téj niepoprowadzi Jenerał Duvivier, jakkolwiek jest to człowiek mający najwięcéj doświadczenia w afrykańskiéj sztuce wojowania, a któremu nietylko zdolności lecz i waleczność największe do jéj dowództwa prawo nadaje. Jenerał dla tego oraz dla kilku nieprzyjemnych słów od Gubernatora usłyszanych, prosił o uwolnienie.

Mówią dziś, powszechnie, że minister skarbu na początku przyszłego tygodnia objaśni sposób traktowania o nowéj pożyczce. Zdaje się że warunki przez wielu bankierów podawane są tak niekorzystne, iż pan Humann przyjąć ich nie chce. Jutro na radzie ministrów w Neuilly rzecz cała rozstrzygniętą zostanie.

Księżna Nemours odjeżdża w końcu b. m. do departamentu Niższéj Sekwany dla używania wód mineralnych w Forges. Mówią, że podróż Księcia Joinville do Hollandyi ma związek z jego ożenieniem.

Amsterdam 22 maja. — Wczoraj przybyła do zatoki Helder fregata francuzka *belle Poule*,

którą dowodzi J. Kr. Wys. Książę Joinville; w towarzystwie jéj znajduje się bryg *Caffard.* Wszystkie tam stojące francuzkie okręta salwą z dział pozdrowiły przybywającego Księcia.

Kopenhaga 22 maja. — Zaślubiny następcy tronu odbędą się nieomylnie dnia 10 czerwca. Skoro polepszy się stan zdrowia jego, następca uda się na okręcie liniowym *Chrystyan VIII* do Meklenburga.

Rzym 15 maja. — Dziennik *diario di Roma* donosi o chrześciańskich męczennikach w roku 1840 w Kochinchinie i Tonkinie, którzy poświęcając się gorliwości rozprzestrzenienia chrześciańskiéj religii, męczeńską śmierć ponieśli. Wielu z nich byli rodowitymi chińczykami; między niemi znajdował się francuz de la Motte.

Vice-hrabia Careira doręczywszy Ojcu *Śmu* wierzytelne listy Królowéj portugalskiéj, odwiedził wszystkich członków świętego kolegium. Również znajdował się na mszy św. i Te deum w portugalskim narodowym kościele. Wczoraj herb portugalski na mieszkaniu jego umieszczono.

W wielkim kościele *Ś*go Ignacego budują teraz główny ołtarz z najpierwszych rodzajów marmuru, na co przeznaczono 30,000 skudów, które z dobroczynnych zebrano składek.

Belgrad 13 maja. — W północno-zachodniéj stronie Bulgaryi, widowni ostatnich srogości dzikich albańczyków, najstraszliwszy okazał się głód. Oko chleba z grubéj mąki kosztuje 9 piastrów. Łatwo pojąć, iż przy tak niepewnym stanie rzeczy w średnich prowincyach Rumelii krążą tajemnicze wieści na wiarę bynajmniéj niezasługujące. — Książę Michał serbski wyjechał z Kragujewacz do Belgradu. — Chwianie się w wyborze czasowéj rezydencyi dworu książącego, daje wierny obraz niespokojności i drażliwości, w jakiéj Serbia znajduje się od dnia 18 kwietnia. Mianowanie wnuka Jerzego Czerni (imieniem Alexandra) jenerał-adjutantem Księcia Michała, może się w niejaki sposób pod tę także podciągnąć rubrykę, a przynajmniéj było to powodem wielkiego wrażenia, bowiem rodziny Księcia i Jerzego Czerni oddawna złączone są ścisłą przyjaźnią. — Powstanie w Bulgaryi z początku nabawiło Konstantynopol wielkiéj trwogi, a Porta wyznaczyła Husseina Baszę, który zniszczył janczarów, do przytłumienia go; lecz późniejszy list donosi, że Wielki Wezyr bulgarskim posłom dał odpowiedź pocieszającą. — Wyprawa do Kandyi z 6000 ludzi złożona, wyruszyła pod dowództwem okrutnego Tahira. — D. 3 maja Lord Ponsonby otrzymał z Londynu instrukcye, w skutku których nastąpiło wiele udzieleń, skutek już d. 4 maja kuryerami na wszystkie strony rozesłany został. — Porta miała uczynić Mehmedowi Alemu nowe ulgi pod względem haraczu. — O rozruchach, które miały wybuchnąć w Macedonii, nie ma nic pewnego. — Z Egiptu donoszą, że Mehmed Ali nie zaprzestał uzbrojeń, w czém szukają źródła nowych obaw. Dla tego też wysłanie firmanu o trzech poczynionych mu ustąpieniach odwleczonem będzie tak długo, póki nie zostanie osiągniętą pewność, że Mehmed przyjmie wszelkie pozostałe warunki poprzedniego firmanu. — Liczba bulgarskich wychodźców pomnaża się codziennie na granicy serbskiéj, zaś zdolny do broni lud kryje się w góry; brak jednak takowéj, zaledwie dziewiąty człowiek ma strzelbę, inni uzbrojeni są w motyki, kosy, widła i t. p. — W Serbii udział ludności w losie powstańców bulgarskich coraz jawniéj się pokazuje, chociaż rząd otrzymane zawiadomienia ile możności tai, a kupcom w Aleksynecie i Belgradzie polecił nie mieć żadnych stosunków ze wspólnikami swoimi za granicą. W samym Belgradzie panuje wielkie wzburzenie, które się mocno pokrzepiło dziwném zjawiskiem. Na jednym z minaretów twierdzy miał się objawić wyraźny znak krzyża Ś. Większa część mieszkańców Belgradu cud ten widziała.

Buenos Aryes 13 marca. Uzbrojenia przeciw Montewideo trwają ciągle. Komodor Brown ma pięć uzbrojonych okrętów pod swymi rozkazami i co godzina oczekuje przybycia jeszcze dwóch innych. Trzy okręta które usiłowały blokować portę, znikły i jak się zdaje do Montewideo wróciły. Handel ciągle jest ożywiony.